

Katastrofa demograficzna. Polska na poziomie Nauru

26 lis, 12:46 Źródło: Media



Fot. Getty Images

Polskie perspektywy demograficzne nie są najlepsze. Są wręcz tragiczne. Polska zajmuje obecnie 209. miejsce na świecie pod względem dzietności. Razem z mikropaństwem Nauru – czytamy w najnowszym "Przekroju".

W porównaniu do innych państw, chociażby Unii Europejskiej, polska polityka prorodzinna nie przedstawia się najlepiej. Według raportu Fundacji Republikańskiej rodzice najlepiej mają w Wielkiej Brytanii, Francji, a także w Szwecji.

We Francji rodzicom po skończonym urlopie macierzyńskim przysługuje trzyletni urlop wychowawczy (pod warunkiem, że pracują przynajmniej rok u jednego pracodawcy). Dodatkowo miesięcznie mogą liczyć na całkiem spore kwoty od państwa. W czasie wspomnianego urlopu wychowawczego jest to 560 euro. Jeśli rodzina ma trójkę lub więcej dzieci, ta kwota wzrasta do 801 euro. Becikowe we Francji wynosi 907 euro.

W Wielkiej Brytanii urlop macierzyński wynosi 52 tygodnie, z czego płatnych jest 39. Za urlop płaci pracodawca. Jednak, jeśli kobieta pracowała na umowę czasową lub sama się zatrudniała, to może liczyć na pomoc państwa – zasiłek w wysokości 150 euro tygodniowo.

Dodatkowo rodzice mogą liczyć na tak zwaną kwotę na dziecko w wysokości 25 euro tygodniowo na pierwsze dziecko oraz 16 euro na każde kolejne. Kwota ta jest co roku waloryzowana. Becikowe w Wielkiej Brytanii wynosi 600 euro.

W Polsce o takich świadczeniach możemy tylko pomarzyć. Lepiej ma nawet Estonia, która także jest państwem na dorobku i na pewno nie jest tak zamożna jak wymienione kraje Zachodu. W nadbałtyckim kraju pełnopłatny urlop macierzyński połączony z wychowawczym trwa 575 dni. Efektem tego jest zwiększona dzietność z 1,28 do 1,6.

"Przekrój" alarmuje, że Polsce grozi katastrofa demograficzna, a polityka prorodzinna nie jest wymysłem chciwych rodziców. – Tu chodzi o odwrócenie negatywnego trendu demograficznego – czytamy w tygodniku.